



# Od umiejętności przez znajomości do jednoznaczności

XXV Niedziela Zwykła

*Jezus powiedział do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”.*

*Na to rządcą rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”.*

*Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.*

*Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków.*

*Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze?*

*Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawdził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi.*

*Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! (Łk 16, 1-13)*

**Modlitwa przygotowawcza:** Ojczy, Synu Boży i Duchu Święty proszę Was, abym mógł zostawiać swoje pomysły i problemy. Proszę abym mógł być z Wami w trakcie modlitwy.

**Obraz:** Wyobraź sobie spotkanie po Twojej śmierci z bliskimi, znajomymi, z wszystkimi których poznałeś. Zobacz wyraz ich twarzy, gdy Cię zauważają...

**Prośba:** Panie naucz mnie rozwijać się i budować relacje z innymi, idąc za Twoim Słowem.

## 1. Umiejętności

Ten fragment Ewangelii nie jest łatwy do wytłumaczenia, bo wydaje się być sprzeczny z naszym postrzeganiem tzw. minimum chrześcijańskiego - „przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem”. „Dobrym” w znaczeniu - uczciwym, nie krzywdzącym innych, żyjącym w dobrych stosunkach z bliskimi i sąsiadami. Jednakże Jezus nie gloryfikuje tutaj tego „bycia w porządku”, lecz pochwała kombinatorstwo. Robi to dlatego, ponieważ ludzie religijni wydawali się tracić rozsądek w życiu duchowym. Tak jest i teraz - świetne umiejętności w zarządzaniu, w sporcie, w nauce, a na poziomie duchowości totalna amatorszczyzna. Ignacy nie bez kozery proponowaną formę modlitwy nazwał ćwiczeniami, bo to coś nad czym trzeba pracować. Jak u Ciebie wygląda poziom umiejętności duchowych? Jaką „małą sprawę” możesz rozwinąć dzięki wierności?

## 2. Znajomości

Ważną rzeczą, choć często tak oczywistą, że przez to zapomnianą, są relacje z innymi. Ktoś mądry napisał kiedyś, że nasze relacje z ludźmi są dość prosto przekładalne na relację z Bogiem. To znaczy, że jeśli wszystkie Twoje relacje są powierzchowne, brakuje w nich głębi, zaufania, to podobnie jest w Twojej relacji z Ojcem. Jeśli Twoja więź z najważniejszymi osobami jest mocna i szczerą, więź z Bogiem również ma mocne fundamenty. Tak więc umiejętności mają nam nie tyle pomagać osiągać coraz to większy wzrost (także w życiu duchowym!), ale mają zmieniać nasze relacje. Może tak być, że nasze pierwsze spotkanie po śmieci będzie nie z Jezusem, ale właśnie z osobami, które jakoś pojawiły się w naszym życiu. To będzie pierwszy „test” naszej wiary, a może nawet jedyny. Jakim więc bliźnim powinniśmy się stać, aby na końcu usłyszeć - *Tak, uważamy, że jesteś gotowy (gotowa) na niebo!*

## 3. Jednoznaczność

Nie da się służyć Bogu i... jeszcze czemuś innemu. Trudne do wykonania, ale niesłychanie ważne. Przy każdym naszym działaniu, w dążeniu do rozwoju duchowego, czy też intelektualnego, trzeba pamiętać Komu służymy. Także w budowaniu relacji, bo jedynie gdy będziemy szli za głosem Ojca, będą się one prawdziwie rozwijały. Warto też zadać sobie pytanie, co dla mnie oznacza słowo służba i czy mam pragnienie służenia Bogu. I tylko Jemu.

**Rozmowa końcowa:** Jezu, naucz mnie żyć tak, jak żyłeś Ty - nieustannie wpatrzony i wsłuchany w Ojca.

**Na zakończenie odmów:** Ojcze nasz...